

Jak zrobić zdjęcia burzy

Informacje ze strony: <http://www.czlowiekprzygoda.pl/jak-zrobic-zdjecia-burzy>

1. Burza to nie modelka.

Tak, jest. Burza to bardzo kapryśne zjawisko atmosferyczne, do którego chyba potrzebujemy więcej szczęścia niż sprzętu za miliony złotych. Nawet bardzo dobry fotograf, który zna swój aparat i wie, że zaraz huknie i gruchnie może zawalić zdjęcie chociażby dlatego, że nagle wiatr zaraz zacznie zmieniać kierunek co wpłynie na kurs burzy, która może ominąć nasze stanowisko snajperskie. Lub trafi na oberwanie chmury i widoczność spadnie do zera i też mamy po zdjęciach. Dlatego pamiętajcie, że każde udane zdjęcie burzy jest świetne i powinniście być z niego dumni. (...).



Nadciągający szelf burzowy

2. Dziś znów przeszła obok mnie...

Miejscówka jest bardzo ważna. Ja głównie poruszam się po klatkach schodowych. Zapewniają schronienie przed ulewą, a jak za bardzo zaczyna deszczem zawsze można odsunąć aparat lub zamknąć okno. Przeważnie doбирам klatki schodowe aby widok był bez zbyt dużej ilości elementów przykuwających wzrok na zdjęciu. (...) moim zdaniem uważam, że klatki to najbezpieczniejsze miejsca z paru powodów. Dają unikalny widok z góry, unikalną kompozycję kadru – to znaczy możemy zrobić burzę z szerokiego kąta lub wymienić obiektyw z dłuższą ogniskową i skoncentrować się danym punkcie. (...).

W wyborze miejsca zawsze kieruję się paroma portalami, które zawężają wybór miejsca, z którego będę robił zdjęcia.

Pierwsza to strona pogody ICM Meteo [<http://www.meteo.pl/>]

Stronka pozwala przewidzieć czas opadu, jak silna będzie burza i jak długa będzie trwała.

Następną bardzo ważną stroną jest LightningMaps [<https://lightningmaps.org>] + Blitzortung [<http://pl.blitzortung.org/>]

Pokazuje widok nadchodzącej burzy w czasie rzeczywistym, a podczas wyładowań zaznacza je na mapie pod postacią żółto/czerwonych kropek.

Trzecią stroną, która ułatwia wybranie lokalizacji lub przewidywalność burzy to Windy.com [https://www.windy.com]

Na niej możemy zobaczyć skąd wieje i dokąd uda się komórka burzowa. (...).

3. Zanim wyjdziemy na randkę

Zanim nam wpadną pioruny w kadr, przeważnie burzę poprzedza jakiś front. Najczęściej spotykaną burzą na naszej szerokości geograficznej jest burza frontowa. Jej nadejście poprzedza wał szkwałowy lub inne cuda na niebie. Dlatego czasem chmurki występujące przed lub po burzy są taką wisienką na torcie. Warto obserwować niebo, nigdy nie wiadomo co wejdzie w kadr. Czasem może wejść piękna chmura szelfowa przed burzą albo piękna tęcza zaraz po niej.



Wzorowa chmura szelfowa ISO 320 – 18 mm – f/3,5; 1/160 sek

Wiele razy zdarzyło mi się, że nie udało mi się zrobić, żadnego przyzwoitego kadru z piorunem, a w ramach zadośćuczynienia i wytrwałości, to niesamowite zjawisko atmosferyczne nagradzało mnie czymś pięknym na sam koniec. Dlatego każdemu zawsze powtarzam, burza to nie modelka, która słucha, gdzie ma usiąć i pozować i błyskać piorunem. Czasem się uda czasem nie. Najważniejsze to nigdy się nie zrażać.



Opad konwekcyjny deszczu i gradu.

Częstym zjawiskiem po burzliwych opadach w dzień jest tęcza.

4. Co zabrać za sobą na polowanie.

- Stabilny statyw
- Aparat z trybem manualnym
- Podstawowy obiektyw kitowy lub jakiś uniwersalny.
- Osłonka na obiektyw
- Wężyk spustowy

Możesz ale nie musisz

- Filtr ND (Neutralnie Szary)
- Piwo

5. Mój pierwszy raz

Najważniejszy w tym wszystkim jest stabilny statyw, nie kupujcie jakiegoś badziewia za 50 czy 70 zł z allegro. Ma to być taki statyw, który powinien przetrzymać delikatne poddmuchy (o ile jesteście w osłoniętym miejscu). Aparat też nie musi być najlepszy z pełną klatką. Ważne aby miał w miarę czystą matrycę oraz tryb manualny, do którego przejdziemy później. Jaki Obiektyw ? Wydaje mi się, że wszystko zależy od burzy. Mi wydaje się, że obiektyw 18-105 jest najbardziej uniwersalny. Można go dostosować do wielkości piorunów oraz przechodzącej komórki burzowej. Oczywiście próbowałem też robić zdjęcia burzy na obiektywie 10 mm lecz jakoś efekt końcowy mnie za bardzo nie przekonał.

Wężyk spustowy bardzo się przyda, jak go nie masz to pozostaje wyzwalanie czasowe albo wbudowany interwał, który trzeba będzie ustawić – chociaż tą trzecią opcję tylko polecam masochistom co nie mają 15 zł na wężyk. Rekomenduje też **założyć osłonkę** na obiektyw, czasem będzie jakiś rykoszet w postaci kropel deszczu i taka osłonka przejmie lwią część. A nawet jak coś się przedostanie na soczewkę obiektywu to szybko wytrzeć szmatką z mikrofibry.

Filtr ND przydał mi się raz czy dwa ale w dzień. Używam ND 1000 i pozwala skutecznie zwiększyć mi przesłonę w aparacie co jednocześnie wydłuża mi czas naświetlania zdjęcia w dzień. Jedyne minus jest tego taki, że filtr przepuści do matrycy tylko naprawdę bardzo jasne błyski. To aparat zarejestruje. Jak nie macie filtra ale za to posiadacie refleks kowboja to pozostaje Wam stanie z wężykiem spustowym w oknie i wciskanie go jak zauważycie piorun.



Zdjęcie burzy o godzinie 16.00 z nałożonym filtrem ND 1000. ISO 100 – 18 mm – f/18 20 sek

6. Jak zrobić zdjęcia burzy

Czas na Teorie. Najważniejsze są dwie rzeczy. Ustawić w aparacie format **RAW** lub **TIFF**. Nigdy nie róbcie zdjęć w plikach **jpg**. To znaczy można ale macie później mniejszą kontrolę nad zdjęciem w postprodukcji. Pierwszy lepszy za mocny błysk i fotka nie do odratowania. Poniżej idealny przykład. na zbyt wysokie ISO.



Zdjęcie „przekombinowane” ISO 640 – 18 mm f/5,6 — 1/13 sek

Poniżej to samo zdjęcie odratowane dzięki plikowi RAW



Powyższe zdjęcie po obróbce

Następnie ustawić statyw, nakładamy na niego aparat, wpinamy dekielki i pilota. Wybrać kadr – porobić parę próbnych zdjęć No i przechodzimy do ustawień optycznych.

Blokujemy obiektyw ustawiając go na ręczne ustawianie ostrości. Dlaczego ? No bo burza to dość dynamiczne zjawisko, a autofocus aparatu może się w nim zgubić wyostrzyć nie ten obiekt co chcieliście. Stracić cenne sekundy na jego ostrzenie co może skutkować utratą fajnej błyskawicy przez jego opieszałość. Najlepiej przed burzą ustawić punkt ostrości na budynek i lub inny stały obiekt i zablokować. Nie zapomnijcie też **wyłączyć „REDUKCJI SZUMÓW”** która przy długim naświetleniu zajmuje trwa od 20 do 30 sekund między zdjęciami, a wtedy wiele może się dzieć za oknem.

Tutaj robiłem zdjęcia błyskawicom, byłem tak pochłonięty, że nie ustawiłem ostrości manualnie tylko zaufałem autofocusowi. Niestety zdjęcie było by milion razy lepsze gdybym wcześniej ustawił ostrość np. na wieże katedry. Dlatego staram się spisać ten mały poradnik o tym jak zrobić zdjęcia burzy i ograniczyć ilość błędów przy robieniu zdjęć przyszłym łowcom.

Przechodząc do ustawień – powiem Wam szczerze, że każda burza jest inna lecz z wszystkich moich kadrów zrobiłem wzór, z którego wyszła taka średnia.

Czas Naświetlania – jeżeli jest to burza w nocy lub jak już jest w miarę ciemno to zawsze ustawiałem mój czas na 25 lub 30 sekund naświetlania. No i tutaj ułatwia Wam życie wcześniejsze przygotowanie. Macie zablokowaną ostrość, idealne ustawienia i pięknie przechodzącą burzę w oddali. To odpalacie sobie automatyczne wyzwalanie czasowe na 5 zdjęć. Aparat robi 5 zdjęć potem przerwa sprawdzacie co wyszło, i czy na obiektywie nie ma kropli, a potem znów 5 zdjęć. Jak będziecie mieli jakiś 5/10 nieruchomych kadrów to w późniejszym etapie możecie z tego złożyć w **photoshopie** lub programie **startrial** takie oto zdjęcie z mnóstwem piorunów.



Poprawnie zrobione zdjęciu burzy sklejone z 8 kadrów.

Jak burza za to jest w dzień to niestety ćwiczymy refleks z wężykiem spustowym. No chyba, że nacie filtr ND 800/1000 dzięki, któremu wydłużymy czas naświetlania nawet do 15 sekund w dzień.

Wartość Przesłony – Nigdy nie daję za niskiej przesłony jak $f/1.8$ – $f/2.8$ ponieważ tracę wtedy dużo detali. A pierwsza lepsza za jasna błyskawica przeświecła zdjęcie, które jest już do nieodratowanie. Zawsze moja wartość przesłony jest ustawiona na $f/5.6$. Czasem podkręcam do $f/9$ jak mam za dużo światła miejskiego w kadrze. Taka wartość pozwala mi ładnie ostrzyć detale, światła miejskie są stłumione, a rozbłysk pioruna nie niszczy mi kadru.



ISO 200 – 32 mm $f/8$ – 30 sek

Za to z drugiej strony jak burze spotkamy przypadkowo i nie mamy przy sobie statywu no to musimy już podbić ISO do 2000, przesłona dać jak najmniejszą, a czas 1/160 sekundy. Jest to na tyle optymalne

ustawienie, że z ręki da się zrobić nieporuszone zdjęcie, a w późniejszym procesie obróbki je poprawić jak to poniżej.



ISO 2000 – 18 mm – F/3,5 – 1/160 sek

Czułość – przeważnie robię na jak najmniejszej. Może dlatego, że mój Nikon na matrycy APS-C ma zbyt widoczne szумы powyżej ISO 1000 – oczywiście da radę to poprawić odszumianiem w Lightroomie lub Photoshopie, ale zawsze kosztem detali na zdjęciu. Dlatego mam ISO ustawione od 100 do 320.



ISO 200 – 18 mm – F5,6 – 30 sek

Koniec teorii i poradnika „Jak zrobić zdjęcia burzy”. Pamiętajcie, że każda burza jest inna. Zróbcie najpierw na próbę parę zdjęć i sprawdźcie czy jesteście z kadru zadowoleni. No i pamiętajcie lepiej mieć ciemniejsze zdjęcie niż przepalić błyskawicą – wtedy trudno odratować nawet w photoshopie. Zapamiętajcie również, że zawsze warto patrzeć w górę przed i po burzy. (...).